

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 14. W sercu powinno być miejsce dla każdego człowieka, choć w życiu mogą być różne relacje: Rz 13, 8-10

Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że znów dostajesz list. Zobacz siebie, miejsce, w którym jesteś. Zobacz list – jak wygląda; dotknij, poczuj fakturę papieru. Zaczynij czytać, jakby to było spotkanie z Autorem; z Duchem, który go przepelnia. Potraktuj ten tekst jak list, który kieruje do Ciebie sam Bóg. Właśnie teraz.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka**.

Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Zastanów się, co kieruje Twoimi relacjami z innymi ludźmi. Z czego wynikają podejmowane przez Ciebie decyzje i zachowania wobec innych. Czy „targujesz” się o wzajemne przysługi, a może bronisz się przed atakami... albo sam zachowujesz się czasem tak, że inni mogą obawiać się Ciebie? Pomyśl, co kieruje waszymi wzajemnymi relacjami? Zastanów się, na ile rzeczywiście kierujesz się miłością w relacjach z innymi? Przypomnij sobie sytuację, gdy uważałeś, że sam zostałeś potraktowany z miłością lub jej brakiem. Jak teraz patrzysz na tamto wydarzenie w świetle czytanego listu – jakbyś teraz zareagował?

Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!

Zastanów się, co to przykazanie naprawdę oznacza w Twoim przypadku. Pomyśl, jak odnosisz się do siebie. Czy traktujesz siebie z miłością i wyrozumiałością, czy wręcz przeciwnie – jesteś dla siebie surowy i oschły, a może nawet krzywdzisz siebie swoimi zachowaniami. Być może to, jak traktujesz siebie, wynika z różnych doświadczeń i historii Twego życia. Pamiętaj, że jesteś umiłowanym dzieckiem Boga i nic tego nie zmieni. Wszystko w Twoim życiu prowadzi Cię do spotkania z kochającym Stwórcą. Pokochaj siebie, tak jak On Cię kocha, abyś mógł kochać innych, których Bóg stawia na Twojej drodze życia.

Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Pomyśl, co dla Ciebie oznacza kochać drugiego człowieka.

We współczesnym świecie pod słowem „miłość” ukrytych jest wiele znaczeń. Czasami pod pozorem „miłości” ukrywa się chęć posiadania, panowania, zawładnięcia drugim człowiekiem. Jak poznać prawdziwą miłość, która jest owocem Ducha Świętego? Czasem odpowiedź jest bardzo trudna, bo trzeba samemu doświadczyć bycia kochanym. Rada św. Pawła może służyć za pierwszy krok w tym poznawaniu: nie wyrządzać zła bliźniemu. Jak mówił święty Augustyn: „Kochaj i czyn, co chcesz”, bo miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.